

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko (spr.)

Sędziowie: SO Dariusz Kawula

SO Justyna Andrzejczak

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kościanie Kornelii Romanowskiej- Suwiczak

rozpoznawał sprawę **Z. C.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 17 marca 2016r.

w sprawie o sygnaturze (...)

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. obciąża oskarżonego Z. C. kosztami procesowymi za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 330 zł.

Justyna Andrzejczak Anna Judejko Dariusz Kawula

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 17 marca 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt(...)Sąd Rejonowy w Kościanie uznał **Z. C.** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., za które została mu wymierzona kara 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby, zobowiązując oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby oraz kara 75 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda.

Nadto Sąd na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego nawiazki na rzecz oskarżycieli posiłkowych.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi oskarżonego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca oskarżonego** zaskarżając go w całości i zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez naruszenie art. 4 i 5 § 2 k.p.k. polegające na nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w szczególności w zakresie winy w popełnieniu zarzucanego czynu;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez naruszenie art. 7 k.p.k. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dowolnym ustaleniu okoliczności zdarzenia;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, że oskarżony poruszał się pomiędzy miejscowością G. o K. o godzinie 8.00, pokrzywdzona jechała od strony K., oskarżony poruszając się samochodem potrącił pokrzywdzoną, pokrzywdzona w momencie zdarzenia nie znajdowała się w stanie po spożyciu alkoholu w sytuacji, gdy nie pozwala na to zgromadzony materiał dowodowy.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżył wyrok Sądu I instancji w części zarzucając mu obrazę art. 46 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie na rzecz jego mandatów zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz obrazę art. 46 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zwrot „sytuacja życiowa uległa pogorszeniu” odnosi się do aspektów materialnych, podczas gdy regulacja ta obejmuje swym zakresem także przesłanki pozaekonomiczne jak i przesłanki związane z samym cierpieniem, co w konsekwencji skutkowało odmową zasądzenia nawiazki na rzecz wszystkich oskarżycieli oraz zasądzeniem jej w wysokości rażąco niskiej na rzecz trójki z nich.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych kwoty 20.000 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione w niniejszej sprawie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie. Z uwagi na utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku Sąd w dalszej części uzasadnienia odniósł się wyłącznie do zarzutów i argumentów zawartych w środku odwoławczym pochodzącym od obrońcy oskarżonego, albowiem tylko ww. złożył wniosek o uzasadnienie wydanego orzeczenia.

Stwierdzić zatem należało - wbrew twierdzeniom skarżącego - że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób umożliwiający poczynienie w sprawie oskarżonego Z. C. pewnych ustaleń faktycznych istotnych dla zweryfikowania postawionego oskarżonemu zarzutu, rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy i na ich podstawie należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego dokonana została przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k. i nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Brak jest przy tym powodów do kwestionowania poczynań Sądu I instancji zarówno co do pełności postępowania dowodowego, jak i analizy przeprowadzonych dowodów, bowiem ocenił on całość zgromadzonych dowodów, w ocenie tej uwzględnił aktualną wiedzę, zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenie życiowe. Podkreślenia bowiem wymaga, że dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k.

Zauważyć w tym miejscu należy, że błędów Sądu Rejonowego obrońca oskarżonego co do zasady upatruje wyłącznie w uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień Z. C., w których twierdził on, że nie zauważył rowerzystki choć dokładnie rozglądał się w obie strony, albowiem musiała ona jechać zbyt szybko po chodniku i musiała się przewrócić przed jego wjazdem na jezdnię w taki sposób, że była niewidoczna dla niego.

Sąd orzekający, dokonując analizy materiału dowodowego słusznie, w ocenie Sądu odwoławczego, odmówił jednak waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień, uznając powielanie jej w tym miejscu za zbędne. Z naciskiem wskazać bowiem trzeba, że obrońca odwołując się wyłącznie do twierdzeń swego mandanta zdaje się nie zauważać, iż poza wyjaśnieniami oskarżonego Sąd dysponował dokumentacją sporządzoną na miejscu zdarzenia przez przybyłe służby, która – jak słusznie wykazał Sąd Rejonowy na stronie 2 i 3 uzasadnienia - wykluczyła wersję zdarzenia prezentowaną przez Z. C..

Nie ma przy tym żadnego znaczenia podnoszona przez skarżącego kwestia, iż pokrzywdzona poruszać się mogła nie po ulicy, lecz po chodniku, co Sąd I instancji również brał pod uwagę, a co stanowiło naruszenie przepisów ruchu drogowego. Nawet bowiem w takiej sytuacji na oskarżonym ciążył obowiązek ustąpienia ww. pierwszeństwa. Należy wskazać, że oskarżony włączając się do ruchu miał bezwzględny obowiązek ustąpienia pierwszeństwa uczestnikom ruchu poruszającym się na drodze, na którą miał zamiar wjechać, obejmującą zarówno jezdnię, jak również chodnik. Przy czym w świetle przepisu art.33 ustawy Prawa o ruchu drogowym ruch rowerów po chodniku w określonych sytuacjach jest dopuszczalny, zatem oskarżony wyjeżdżając z terenu posesji powinien zwrócić uwagę zarówno na pojazdy poruszające się po jezdni jak również na pieszych na chodniku licząc się nadto z możliwością jazdy po chodniku rowerem i ustąpić pierwszeństwa. Brak jest zarazem związku przyczynowego pomiędzy poruszaniem się przez pokrzywdzoną chodnikiem a skutkiem zdarzenia, związku takiego dopatrzeć się zaś można pomiędzy zachowaniem Z. C. – tj. niezachowaniem szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu i nie ustąpieniem pierwszeństwa – a skutkiem w postaci wypadku drogowego, na skutek którego pokrzywdzona poniosła śmierć.

Jednocześnie skarżący formułując pod adresem zaskarżonego wyroku zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie czasu poruszania się przez oskarżonego pojazdem pomiędzy miejscowością G. a K. oraz kierunku poruszania się pokrzywdzonej (która to okoliczność zdaje się wynikać z notatki urzędowej k 1) nawet nie wskazuje, jaki wpływ ewentualny błąd Sądu w tym zakresie mógłby mieć na trafność wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu odwoławczego okoliczności te pozostają zaś bez znaczenia dla odtworzenia stanu faktycznego w takim zakresie, w jakim było to niezbędne dla ustalenia zakresu odpowiedzialności oskarżonego.

Absurdalnie brzmią przy tym twierdzenia apelującego o rzekomo szybkim poruszaniu się przez pokrzywdzoną, na skutek czego oskarżony mógł jej nie zauważyć. Pokrzywdzona poruszała się bowiem na rowerze, na którym nie była w stanie rozwinąć znaczącej prędkości, szczególnie przy uwzględnieniu jej wieku i tuszy. Co więcej, z uwagi na powyższe i na wynikającą z tego znaczną różnicę w gabarytach pojazdów uczestniczących w zdarzeniu na samochodzie kierowanym przez Z. C. mogły nie powstać żadne wgniecenia czy zarysowania na skutek potrącenia pokrzywdzonej. Nie oznacza to jednak, że oskarżony ww. nie potrącił, a jedynie najechał na leżącą już pokrzywdzoną. Abstrahując bowiem od faktu, iż wersji takiej zaprzeczają ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia oraz wnioski protokołu oględzin i otwarcia zwłok, w których jednoznacznie stwierdzono, że obrażenia ujawnione u pokrzywdzonej powstały w mechanizmie uderzenia pojazdu w jej ciało, upadku na twarde podłoże i przejechaniu przez nią podwoziem (k 76), wskazać jednocześnie należy, iż przedstawiona w apelacji wersja o rzekomym przestraszeniu się rowerzystki i przewróceniu przed pojazdem kierowanym przez oskarżonego samochodem jawi się jako zupełnie dowolna.

Podkreślić w tym miejscu należy, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest obowiązkiem nie tylko sądu orzekającego, ale dotyczy również wyciągania wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany za korzystny dla oskarżonego i wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny dowodów, nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego.

Nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w apelacji obrońcy kolejny z zarzutów, tj. zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu

interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213). Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie zaś nie zaistniała. Jak bowiem wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie był w stanie, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, ustalić stan faktyczny w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanego zdarzenia. Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny materiału dowodowego dokonanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. Nie sposób również uznać, iż o naruszeniu art.5§2kpk mógł stanowić brak ustalenia, że pokrzywdzona w momencie zdarzenia znajdowała się po spożyciu alkoholu. Jak wynika bowiem z opinii (k107), stwierdzona we krwi pokrzywdzonej ilość alkoholu 0,40 promila mogła powstać na skutek pośmiertnego rozkładu krwi. Wniosek ten umacnia fakt, że próbki krwi do badania pobrano podczas sekcji zwłok, która miała miejsce dwa dni po zdarzeniu. Problem obecności alkoholu w krwi pokrzywdzonej został zatem w sposób logiczny, zgodny z aktualną wiedzą i doświadczeniem życiowym wyjaśniony. Nie ujawniono przy tym jakichkolwiek innych okoliczności, które uzasadniałyby wątpliwości w tym zakresie. Nie zaistniał zatem w przedmiotowej sprawie stan nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art.5§2kpk. Niezależnie od powyższego, nawet gdyby pokrzywdzona prowadziła rower po użyciu alkoholu, to nie miałby ten fakt wpływu na związek przyczynowy między zachowaniem oskarżonego, a wypadkiem wyrażający się w braku zachowania należytej ostrożności i nieustąpienia pokrzywdzonej pierwszeństwa przejazdu. Przy czym na fakt, że oskarżony, wbrew temu co twierdził, nie obserwował uważnie drogi (jezdni i chodnika) w trakcie włączania się do ruchu dobitnie wskazuje to, że aż do momentu zajrzenia pod samochód nie wiedział co blokuje koło jego pojazdu i uniemożliwia mu jazdę. Nie widział zatem zupełnie co się stało.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do kwestionowania sprawstwa i winy oskarżonego.

Odnosząc się do wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego przez Sąd I instancji stwierdzić należy, iż wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności jest łagodny, jeśli zważyć na stopień naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu i poważny skutek w postaci śmierci pokrzywdzonej - matki kilkorga dzieci, w tym również małoletnich. To samo odnosi się do orzeczonej ilości stawek dziennych grzywny. Sąd Okręgowy nie mógł jednak ingerować w orzeczenie w tym zakresie z uwagi na kierunek i zakres jego zaskarżenia. Orzeczone na rzecz części pokrzywdzonych nawiazki nieco łagodzą przy tym wrażenie co do łagodności orzeczonej kary. Sąd Okręgowy podzielił jednocześnie stanowisko Sądu I instancji co do braku podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w pełnym zakresie z uwagi na brak powołania przez pełnomocnika dowodów na poparcie zasadności zgłoszonych roszczeń, co jednak nie wyklucza możliwości wykazania tego w postępowaniu cywilnym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W ostatnim punkcie rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył ww. opłatę za II instancję w wysokości 330 zł, nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia. Z. C. posiada bowiem stałe źródło dochodów, co pozwala mu na uiszczenie kosztów procesu bez uszczerbku dla kosztów utrzymania.

Justyna Andrzejczak Anna Judejko Dariusz Kawula